

# SZTUKA MINIMALIZMU W PODRÓŻY

**153 genialne porady, jak się pakować,  
aby plecak był superlekki**



Tekst i ilustracje  
Mike Clelland!

**Wydawnictwo Sklepu Podróżnika  
Warszawa 2016**

Pierwszych dziesięć porad – Manifest – to deklaracja intencji. Cała reszta książki to konsekwencja tych kilku prostych zasad. Moim celem jest pokazanie czytelnikom, jak zorganizować podróż w góry, by plecak podczas wędrówki był bardzo lekki. Jeżeli chodzi o dobór sprzętu, jest to naprawdę łatwe, choć nie wszyscy o tym wiedzą. Większe wyzwanie stanowi zmiana sposobu myślenia. Mam nadzieję, że dzięki tej książce będziecie umieli temu wyzwaniu sprostać.

Skupmy się na pierwszych dziesięciu poradach, a reszta sama się ułoży.

## 1. Kup wagę

To zasada numer jeden, absolutnie podstawowa. Nie rób nic, dopóki jej nie wprowadzisz w życie. Tego nie da się obejść. Od ważenia wszystko się zaczyna.

Waga jest jedynym narzędziem naprawdę niezbędnym, aby zostać turystą z superlekkim plecakiem. Znajomość ciężaru każdego przedmiotu to podstawa.

Bez trudu kupisz prostą elektroniczną wagę kuchenną do 5 kg, o dokładności do 1 grama. Nie zapłacisz więcej niż 50 zł, a jeśli się postarasz, to znajdziesz całkiem niezłą za 20 zł.



## 2. Liczy się wygoda i bezpieczeństwo!

Każdy głupi może spakować niewiele sprzętu, pójść w góry i cierpieć – to żadna sztuka zmarznąć, być głodnym i źle przygotowanym. Chodzi jednak o to, żeby w nocy było nam ciepło, w deszczu – sucho, żebyśmy byli syci i przygotowani na ewentualne niebezpieczeństwo. Superlekkie biwakowanie powinno stanowić źródło radości, a nie stresu. Udana wędrówka jedynie z tym sprzętem, który jest absolutnie niezbędny – oto prawdziwe wyzwanie (zobacz poradę nr 28).

Sens superlekkiego nastawienia dobrze oddaje apteczka. Tylko dureń nie zabiera na wyprawę zestawu pierwszej pomocy, prawda? Ale co jest *naprawdę* potrzebne? Co można skutecznie zaimprovizować? Granica między ZBYT lekkim i ZBYT ciężkim jest płynna. Mimo to możesz pójść na wędrówkę z lekkim plecakiem, zachowując wygodę i bezpieczeństwo (zobacz poradę nr 55).

## 3. Sprawdzaj wszystko!

Do tych dwóch słów można by sprowadzić całą książkę. NIE MOŻESZ po prostu wkładać rzeczy do plecaka jak leci. Obejrzyj każdy przedmiot, potrzymaj w ręku, zważ go, a wynik zapisz; rozważ wszystkie za i przeciw, zamysł się, pomedytuj. Dopiero po wykonaniu tej umysłowej pracy możesz zdecydować, czy



daną rzecz zabierasz ze sobą. Każdy przedmiot musi przejść przez tę procedurę! Rób to za każdym razem, gdy szykujesz się do wycieczki. Stawiaj sobie pytania: Czy obejdę się bez tej rzeczy? Czy istnieje lżejszy zamiennik? Czy ten przedmiot ma więcej niż jedno zastosowanie? Czy uzyskam ten sam efekt, jeżeli skorzystam z czegoś innego? Śledź od namiotu może być użyty jako łopatkę – to prawdziwie wielofunkcyjne narzędzie. Skrupulatnie rozważ każdą decyzję, każdy drobiazg. Waż, przycinaj, waż ponownie.

Albo coś jest niezbędne, albo nie. Jeśli nie – nie pakuj tego do plecaka.

wspaniałe  
ŹRÓDŁO  
ULTRALEKKOŚCI



#### 4. Twórz własny sprzęt, najlepiej ze śmieci!

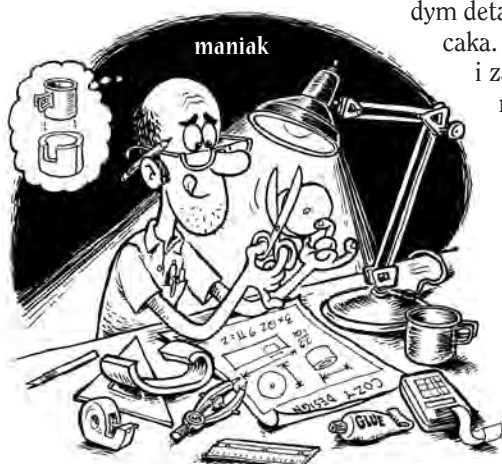
Dłubać przy domowych konstrukcjach, a potem testować je w terenie – to prawdziwa frajda. Często najłżejsze i najprostsze wynalazki można pozyskać ze śmieci. Zwykła plastikowa butelka jest tak lekka, jak to tylko możliwe, a nie kosztuje właściwie nic (zobacz poradę nr 102). Aluminiowa puszka po kociej karmie, wyciągnięta z kubła na śmieci, posłuży zaś jako bardzo wydajny, superlekki palnik spirytusowy (zobacz poradę nr 120).

Panuje przekonanie, że superlekkie biwakowanie jest kosztowne, ale to po prostu nieprawda (zobacz poradę nr 30). Pewnie, że czasem miło by było kupić markowy gadżet wysokiej jakości: tytanowa kuchenka jest cudownie lekka, ale wydamy na nią sporo. Czemu jej nie zastąpić starą puszką po piwie?

#### 5. Wolno być maniakiem

Jestem żywym dowodem na prawdziwość tej teorii. Uwielbiam dziwaczne rozwiązania, przydatne, gdy walczę z każdym detalem wpływającym na ciężar mojego plecaka. Zachęcam, żeby sięgnąć w głąb umysłu i zaakceptować własne maniactwo. Nie ma nic złego w obsesji na punkcie gramów. Wręcz cię do niej zachęcam! Sam czerpię masę radości z używania w górach wymyślnych samoróbek.

Jestem w pełni świadom, jak kretyńsko może to wyglądać, i przyznaję, że całkowicie pasuję do stereotypu oszołoma. Ale to jest frajda, a frajda ma swoją wartość. Z dumą obnoszę między zarozumiałcami swój przeciwdeszczowy fartuszek domowej produkcji.



## 6. Na każdej wyprawie wypróbuj coś nowego

Nie zadowolaj się osiągnięciem homeostazy. Trzeba się nieustannie rozwijać w kierunku większej wydajności, poprawy komfortu i zmniejszenia obciążeń. Zawsze znajdzie się jakiś nowy, interesujący przedmiot lub ciekawa technika, które możesz przetestować. Stawiaj sobie wyzwania. Jeśli poddany testowi sprzęt nie zadział zgodnie z oczekiwaniami, *no to co?* Każda próba to nowa wiedza. Zawsze szukaj czegoś nowego. **ZAWSZE!**

## 7. Po prostu bierz mniej rzeczy!

Najprostszy sposób, żeby sprowadzić wagę przedmiotu do zera, to NIE wkładać go do plecaka. Właśnie tak: zostawić w domu. To trudniejsze, niż się wydaje. Może to być przedmiot (albo cała masa przedmiotów), który zawsze zabierasz ze sobą, i wrzucanie go do plecaka było głęboko zakorzenionym przyzwyczajeniem. Samokrytycznie zrób rachunek sumienia: czy nie trzymasz się starych nawyków?

Przy każdej rzeczy, którą chcesz zabrać, postaw sobie pytanie: *Czy poradzę sobie bez tego?*

Odpowiedź powinna brzmieć TAK lub NIE – nigdy BYĆ MOŻE.

## 8. Odróżniaj zachcianki od potrzeb

Naprawdę potrzebujesz bardzo niewiele. Żywność, woda i tlen to oczywiste potrzeby. Podobnie ciepło, wygoda i spokój umysłu. Ale wszyscy zbyt łatwo ulegamy zachciankom, szczególnie ja!

Niektóre rzeczy, jak plecak, są oczywiście niezbędne. Ale taki na przykład namiot? Czy to coś, czego POTRZEBUJESZ, czy coś, co CHCESZ mieć? To ogromna różnica, ale dostrzeżenie jej jest dla rozumu ludzkiego sporym wyzwaniem. Czy możesz zastąpić przedmiot, który CHCESZ wziąć, takim, którego naprawdę POTRZEBUJESZ? Czy istnieje zamiennik lżejszy, tańszy, prostszy, mający więcej zastosowań? Czy można się całkiem bez tego obyć? Zastąpić namiot plandeką powinno być łatwo, ale na nasze decyzje zbyt często wpływają emocje.

Mam piękną finkę. Lubię to elegancko wykonane narzędzie. Czuję rzeczywistą CHĘĆ wobec tej pięknej (i kosztownej) zabawki. To dobry przykład przedmiotu, który powinien być zbadany pod kątem superlekkości.

Czy wiara w to, że POTRZEBUJESZ noża, podczas gdy tak naprawdę CHCESZ go mieć, nie jest skutkiem hipnozy (zobacz poradę nr 53)?

Odkryłem, że ważąca 3 gramy jednostronna żyłetka bez bajerów i uroku wystarczy mi, gdy potrzebuję w górach ostrego narzędzia. Wobec czego piękny nóż zostaje w domu, a mi jest dobrze z tym, że się od niego uwolniłem!



## 9. Tnij swój sprzęt

Na szyjce typowej butelki po wodzie mineralnej po odkręceniu zakrętki zostaje cienki krążek plastiku. Jest on istotny tylko do czasu pierwszego otwarcia butelki. Przy użyciu delikatnych cząstków (lub własnych paznokci) pozbydź się go. Jego waga oczywiście nie ma znaczenia, ale to kwestia nastawienia. Pozbywając się takiego niemającego (pozwornie) znaczenia drobiazgu, podnosisz sobie poprzeczkę. A to pozwoli ci się zmierzyć z większymi rzeczami.

Weź nożyczki i odetnij wszystko, co możesz, a potem ponownie zważ swoje rzeczy. Taki akt pozbycia się zbędnych drobiazgów utwierdzi cię w dążeniu do celu. Każdemu plecakowi, niezależnie od marki czy modelu, przydadzą się postrzyżyny (zobacz poradę nr 62). Bierz ostrze i do roboty!

## 10. Prowadź dokumentację

Są dwa systemy. W pierwszym do odnotowania wagi każdego elementu ekwipunku wystarczy ołówek i segregator. W drugim wykorzystujesz komputer i arkusz kalkulacyjny (zobacz poradę nr 20).

Tak, musisz wszystko położyć na wadze i zapisać wszystkie wyniki. To brzmi jak marudzenie pedanta, ale świadome wykonanie tej czynności pozwoli ci spakować tylko to, czego naprawdę potrzebujesz. A najlepiej pójdz krok dalej i zapisz wagę każdego przedmiotu bezpośrednio na nim.

Prosty akt ważenia wzmocni twoje postanowienie i zmusi cię do zastanowienia się nad każdym gadżetem. Zapisując wyniki, koniecznie dodaj rubrykę *Po co?* Jeśli nie umiesz określić, do czego potrzebujesz danej rzeczy, zostaw ją!

